



OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW

21-500 Biała Podlaska, ul. Janowska 66, tel. 83 342 59 50, fax 83 344 47 08
www.stow.pl e-mail: stow@stow.pl

L.Dz.175/11/2023

Biała Podlaska, 14.11.2023 r.

Szanowny Pan Profesor Bogusław Liberadzki
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Szanowny Panie Profesorze!

Pragnę przedstawić Panu sytuację jaka zaistniała i trwa nadal na granicy Polski i Ukrainy w zakresie wzajemnych przewozów (komercyjnych) dokonywanych przez przewoźników polskich i ukraińskich.

W wyniku ogromnego i systematycznego napływu ukraińskich pojazdów do Polski i Europy zachwiane zostały zasadnicze proporcje przekroczeń polskich granic a w szczególności udziału polskich przewoźników w przewozach do UA. Według szacunkowych danych, polscy przewoźnicy wykonują już tylko około 5% wolumenu przewozów ładunków w relacjach do Ukrainy.

Powodem tego stanu rzeczy jest fakt udostępnienia transportowego rynku europejskiego przewoźnikom UA bez jakichkolwiek ograniczeń. Taka sytuacja powstała i się nasila po podjęciu decyzji przez organy zarządzające UE w Brukseli o zniesieniu zezwoleń na wjazd pojazdów UA po wybuchu wojny.

Od dnia 6.11.2023 r. polscy przewoźnicy drogowi zablokowali (legalnie) przejścia graniczne z Ukrainą w trzech miejscowościach – Dorohusk, Hrebenne, Korczowa. Na dzień dzisiejszy funkcjonuje tylko (na zasadach ogólnych) przejście graniczne w Medyce.

Takie działanie to konsekwencja i wynik zmian w regulacjach prawnych dla ukraińskich przewoźników, którzy wielokrotnie zwiększyli swój tabor eksploatacyjny i skierowali go do przewozów na terenie Europy w tym szczególnie w Polsce.

Decyzje, które podjęto w Komisji Europejskiej a następnie przez Rząd Polski nie przewidywały konsekwencji i skutków jakie mogą z tego wyniknąć. Zostały one

wprowadzone bez uwzględniania jakichkolwiek zabezpieczeń dla polskiej branży transportowej.

Można stwierdzić, że w wielu przypadkach doprowadziły już, wiele polskich przedsiębiorstw na skraj bankructwa.

Sytuacja na Ukrainie, wynikająca ze zbrodniczej napaści Rosji na naszego sąsiada wymaga nadzwyczajnych decyzji i rozwiązań. Właśnie dlatego społeczeństwo polskie a w tym my – przewoźnicy z całą konsekwencją i czynnym zaangażowaniem podjęliśmy działania w zakresie pomocy humanitarnej i personalnej na dużą skalę. Pewnie największą w Europie.

Wsparcie Ukrainy jako naszego sąsiada i jako ofiary zbrodniczej napaści jest zadaniem oczywistym. Muszą być jednak zachowane właściwe relacje przez stosowanie przyzwoitych zasad postępowanie obu stron.

Nie może się jednak ono odbywać bez uwzględnienia bezpieczeństwa lokalnych rynków pracy, czy też klęsk rodzimych branż.

Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w naszej branży. Zostaliśmy postawieni w bardzo nierównej konkurencji z przewoźnikami ukraińskimi, którzy penetrują nasz rodzimy rynek transportowy, stosując daleko idące działania niedozwolone prawem w naszym kraju.

Ogólnie należy użyć stwierdzenia:

„Polski rynek transportowy został zalany ciężarówkami ukraińskich przewoźników.”

Potwierdzają to statystyki o wjazdach i wyjazdach samochodów przekraczających granicę z UA.

Odrębnym, ważnym tematem jest funkcjonowanie granic po stronie UA. Jako przykład chcę podać, że występują liczne przypadki oczekiwań na wjazd do Polski nawet do 12 dni – co przecież jest nie do zaakceptowania. Także elektroniczna kolejka po stronie UA nie spełnia prawidłowo zadania obiektywizmu w oczekiwaniu, faworyzując firmy ukraińskie. Takich przykładów jest wiele – nie możemy pozwolić aby nas oszukiwano z premedytacją.

Następnym ważnym elementem sytuacji na granicach i trwającej blokady to rodzące się konflikty, które mogą doprowadzić do nieprzewidzianych w skutkach zachowań uczestników i oczekujących kierowców. Na uwagę zasługuje fakt, że często używane są argumenty historyczne i to w negatywnym brzmieniu.

Przedstawiając tak obraz trwającego konfliktu – uprzejmie prosimy o podjęcie działań na poziomie UE o pomoc w wyjaśnieniu tej sytuacji. Szczególnie protestującym przewoźnikom zależy na wyjaśnieniu:

- kto faktycznie zdecydował o zniesieniu zezwoleń,
- jaka była rola Polski w tej sprawie – czy odbyły się jakieś konsultacje,
- jakie są perspektywy ich przywrócenia.

Panie Profesorze „wojna o Polski transport drogowy trwa”.

Jesteśmy do Pana dyspozycji.

Informujemy, że organizatorem protestów i blokad granic jest „Komitet Obrony Przewoźników i Pracodawców Transportu” oraz „Zamojski Komitet Protestacyjny”.

Z uszanowaniem

*Prezes Stowarzyszenia
Tadeusz Gajownik*

*Wiceprezes Stowarzyszenia
Sławomir Kostjan*